

ISSN 1642-6045

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

GŁOS

Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce

Maj 2021

Rok/XXVI Nr 3 (430)



**8 - 15 MAJA 2021 R. - PEREGRYNACJA OBRAZU
MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ PATRONKI
ROBOTNIKÓW I SOLIDARNOŚCI, s.5**

KALENDARZ LITURGICZNY – MAJ 2021 R.

01.05. — Św. Józefa Robotnika
 02.05. — Św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła. Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej
 03.05. — NAJŚW. MARYI PANNY, KRÓLOWEJ POLSKI, HETMANKI ŻOŁNIERZA POLSKIEGO, głównej patronki Polski, głównej Patronki ordynariatu polowego, Święto Konstytucji 3 Maja. Odpust parafialny.
 04.05. — Św. Floriana, męczennika
 05.05. — Św. Stanisława Kazimierczyka, prezbitera
 06.05. — ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA
 08.05. — ŚW. STANISŁAWA, BISKUPA I MĘCZENNIKA, głównego patrona Polski, archidiecezji krakowskiej i tarnowskiej
 12.05. — Świętych męczenników Nereusza i Achillesa
 13.05. — NAJŚW. MARYI PANNY Z FATIMY
 14.05. — ŚW. MACIEJA, APOSTOŁA
 16.05. — ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, PREZBITERA I MĘCZENNIKA, patrona Polski
 18.05. — Bł. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera
 20.05. — Św. Bernardyna ze Sieny, prezbitera

21.05. — Świętych męczenników Krzysztofa Magallanesa, prezbitera i Towarzyszy św.
 22.05. — Św. Rity z Cascia, zakonnicy. W archidiecezji krakowskiej:
 Św. Jana Nepomucena, prezbitera i męczennika
 23.05. — Zielone Świątki (Zesłanie Ducha Świętego)
 24.05. — Najśw. Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych
 25.05. — Św. Bedy Czcigodnego, prezbitera i doktora Kościoła
 26.05. — Św. Filipa Nereusza, prezbitera. Dzień Matki
 27.05. — Św. Augustyna z Canterbury, biskupa
 29.05. — Św. Urszuli Ledóchowskiej, dziewicy
 30.05. — Św. Jana Sarkandra, prezbitera i męczennika
 31.05. — NAWIEDZENIE NAJŚW. MARYI PANNY

Trwa Rok św. Józefa. Został on ogłoszony 8 grudnia 2020 r. wraz z listem apostolskim „Patris corde” (Ojcowskim sercem) z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła powszechnego. Potrwa do 8 grudnia 2021 roku.

Odpust parafialny

"Odpust" to uroczystość kościelna z okazji wspomnienia patrona kościoła. Gdy w IV w. chrześcijaństwo stało się wolną religią zaczęto budować kościoły, często w miejscach męczeńskiej śmierci chrześcijan, nad ich grobami, a wic w miejscach ich kultu. Jeśli było to niemożliwe starano się do budowanych świątyni sprowadzić relikwie świętych. W ten sposób kościoły zyskały swoich patronów. Dzień, w którym w liturgii wspomniano owego patrona, stawał się świętem kościoła, a sama uroczystość zyskiwała miano parafialnego odpustu. Zatem odpust jest doroczną uroczystością rodziny parafialnej związana ze świętem patronalnym parafii lub kościoła. W parafii Bieńczyce patronem Arki Pana jest MB Królowa Polski i od chwili ustanowienia Arki sanktuarium dodatkowo MB Fatimska. W teologii katolickiej odpust to pojęcie oznaczające darowanie przez Boga kary doczesnej za grzechy, które zostały odpuszczone co do winy. Przebaczenie grzechów nie uwalnia od kary doczesnej na ziemi lub w czyśćcu. Przynosi je dopiero odpust, którego udziela Kościół i obwarowany jest wypełnieniem warunków – spowiedź, komunika święta i modlitwa w intencji Ojca świętego. Należy też wyzbyc się przywiązania do wszelkich grzechów, nawet lekkich (jest to raczej stan duszy, a nie jednorazowa czynność do wykonania) oraz pobożne nawiedzenie mającej swą uroczystość świątyni i odmówienie modlitw: „Ojcze nasz...” i „Wierzę...”. Możliwość zyskania odpustu sprawiała,

że na odpust ściągala cała okolica, a dla rodziny odpust był okazją do spotkania wielu pokoleń.

Centralnym wydarzeniem jest suma odpustowa, której przewodniczy specjalnie zaproszony kapłan, a kazania odpustowe głosił też kaznodzieja na tę okoliczność zaproszony. Na odpuscie nie wystarcza tylko uczta przy stole w domu, ale trzeba też uczciwania z Chrystusem przy Eucharystycznym stole.

Parafia chce też z jak najlepszej strony pokazać się na odpust, dlatego na sumę przychodzą dzieci w strojach komunijnych i wszystkie poczty sztandarowe jakie są w parafii przy kościele i w organizacjach czy instytucjach położonych na terenie parafii. W niektórych kościołach pojawiają się okoliczne dekoracje a obraz czy ołtarz ozdabia pachnący wieniec z żywej zieleni. Sumę odpustową uświetnia chór, orkiestra dęta a parafianie składają na tacę odpustową ofiarę. Obok kościoła ustawiają się kramy z zabawkami i słodyczami, a w niektórych parafiach po niesporach odbywają się charytatywne festyny i zabawy taneczne dla wszystkich mieszkańców organizowane przez strażaków OSP, KGW i przykościelne wspólnoty. Na festynach zorganizowane są też różne konkursy, zabawy i występy artystyczne.

AK

ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczyce
Zespół redakcyjny: Ks. dr Krzysztof Biros – asystent kościelny, Tadeusz A. Janusz – redaktor naczelny; Maria Wileńska – sekretarz redakcji; Małgorzata Modzelewska; Stanisław Malara; Tadeusz Palka – foto;
Adres redakcji: 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl.
 Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 2 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: <http://www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html>



ODPUST PARAFIALNY W ARCE PANA ZBARASKA STRAŻNICZKA

Podczas kazania na wmurowanie kamienia węgielnego 18 maja 1969 r. kard. Karol Wojtyła podkreślał, że Arka Pana: „to kościół pod wezwaniem Matki Bożej Królowej. I dlatego /.../ możemy na ten kościół popatrzeć, jako na miejsce, które Ona sobie wybrała, albo lepiej: jako na miejsce, które Jezus Chrystus, Jej Syn wybrał dla Niej wśród nas”.

Zewnętrznym znakiem tego wezwania jest obraz MB Zbaraskiej zawieszony na dwóch stalowych linach po prawej stronie świątyni na końcówce belki, na której po zewnętrznej stronie kościoła wiszą dzwony. Dotychczas była to wykonana przez Witkowskiego kopia pochodzącego z XVI w. obrazu Matki Bożej Zbaraskiej z parafialnego kościoła bernardynów w historycznym Zbarażu.

Obraz przedstawia Matkę Bożą Częstochowską ale bez śladów cięć na twarzy. Namalowany na blasze miedzianej oryginalny obraz zbaraskiej Madonny ocalony po wojnie początkowo ojcowie bernardyni przechowywali w klasztorze w Leżajsku, a następnie został on przekazany do kościoła w Prałkowcach leżących na obrzeżach Przemyśla przy trasie w kierunku Sanoka.

Oblicze Zbaraskiej Królowej Polski jest smutne, zatroskane, jakby zawierało nagromadzony przez wieki tragizm ziem wschodnich nękanych nieustannymi wojnami, napadami obcych wojsk. Smutne oczy Madonny ustawione centrycznie, robią wrażenie, jakby spoglądały na każdego, kto jest w ich zasięgu. Mieszkańcy tej ziemi wśród dramatycznych wydarzeń i niełatwych losów Wołynia i Podola u Jej stóp szukali ratunku i ocalenia. Przed obrazem modlili się królowie Polski: Jan Kazimierz, Michał Korybut Wiśniowiecki, Jan III Sobieski, książęta Zbarascy, Wiśniowieccy, Tyszkowscy, Potoccy, Zamojscy...

Szczególnym czcicielem zbaraskiej Królowej Polski był ks. abp Ignacy Tokarczuk były Metropolita Przemyski, jeden z najbardziej nieugiętych i zarazem najbardziej znienawidzonych przez władze i UB hierarchów w czasach PRL. Pochodził z okolic Zbaraża. Przed obrazem MB Zbaraskiej modlił się jako dziecko wraz z matką, potem jako uczeń łacińskiego gimnazjum OO. Bernardynów w Zbarażu i wreszcie jako alumn Seminarium Duchownego we Lwowie. Znany jest również z tego, że za jego rządów na terenie diecezji przemyskiej w trudnych czasach PRL-owskiego reżimu zbudowano ponad 400 kościołów i kaplic. Uznał bowiem że prawo państwowe jest nastawione na niszczenie Kościoła, a więc jest bezprawiem i od tej pory nie brał pod uwagę żadnych dekretołów dotyczących



tworzenia parafii i nominacji na proboszczów. Nie pytając zatem o zgodę władz, tworzył nowe parafie, zachęcał wiernych do stawiania nowych kościołów i pomagał im płacić wysokie kary, jakie na nich za to spadały. Św. Jan Paweł II we „Wstańcie, chodźmy!” wraził podziw i wdzięczność dla przemyskiego metropolity.

W 1968 roku bp Tokarczuk przekazał kościółek filialny katedry przemyskiej w Prałkowcach zgromadzeniu Księży Michalitów, a w 1972 r. pod opiekę zakonników w Prałkowcach trafił również łaskami słynący obraz MB Zbaraskiej. Przywrócony do kultu Obraz Zbaraskiej Madonny na przemyskiej ziemi, otoczony jest szczególną czcią. Świadczą o tym liczne pielgrzymki i indywidualni turyści, którzy przychodzą tu często inspirowani przez mistrzowski opis oblężenia i obrony Zbaraża w „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza.

Dlaczego właśnie ten obraz został wybrany do Arki Pana? Stało się to dzięki ks. Gorzelanemu, którego należy podziwiać i wyrazić wdzięczność, że wybrał ten obraz, bowiem losy Nowej Huty przypominają losy Zbaraża, a także diecezji przemyskiej zmagającej się z reżimem w sprawie budowy kościołów. Dzięki Sienkiewiczowi w świadomości wielu pokoleń Polaków Zbaraż stał się symbolem zwycięstwa nad wrogami Rzeczypospolitej, a jego obrońcy wzorem obrony najwyższych wartości narodowych, i niepodległościowych. Podobnie obrońcy Krzyża w Nowej Hucie i budowniczowie kościoła w „mieście bez Boga” nie ulegli bezbożnemu i nieludzkiemu systemowi, który dzięki ich ofierze, poświęceniu aż do przelania krwi (m.in. śmierć Bogdana Włosika) ostatecznie legł w gruzach.

Budowniczy Arki Pana ks. Józef Gorzelany napisał:
„Obraz chronił twierdzę i dodawał sił rycerstwu polskiemu

w odpieraniu Tatarów najeżdżających od wschodu granice Rzeczypospolitej. Taki sam obraz wisi dzisiaj w Arce Pana, we współczesnym Zbarażu, a Strażniczka zbaraska przyozdobiona koroną nie ze złota, ale ze stali, ochrania swoich wiernych przed atakami ateizmu, niebezpieczeństwem odczłowieczenia i wszelkim złem”.

Zanim obraz zawisł na stalowych linach w sakralnej przestrzeni poświęconej Jej Imieniu nowohuckiej świątyni doszło do jego uroczystego pobłogosławienia przez Ojca Świętego Jana Pawła II. Na trasie pierwotnego planu pierwszej pielgrzymki św. Jana Pawła do Polski 1979 r. była przewidziana wizyta Papieża w jego umiłowanej świątyni nowohuckiej -Arce Pana. Pamiętamy z jakim oddaniem i troską opiekował się parafią MB Królowej Polski w Krakowie - Bieńczykach jako Biskup Krakowa, jak angażował się we wszystkie sprawy związane z budową nowego kościoła w Nowej Hucie. Zresztą sam w kazaniu 20 maja 1973 r. powiedział: „Nie ma drugiej parafii w Archidiecezji Krakowskiej w której bym tak często był jako biskup, jak właśnie ta parafia nowohucka w Bieńczykach”. Parafia intensywnie przygotowywała się do przyjęcia Ojca Świętego. Zamówiono okolicznościowe pamiątki, wydrukowano zaproszenia... Niestety bezpieka zmieniła decyzję i ostatecznie nowohuckie spotkanie z Papieżem odbyło się w Mogile. Przygotowany do poświęcenia obraz swej Zwycięskiej Królowej MB Zbaraskiej parafianie z Arki Pana w procesji zanieśli do Sanktuarium Krzyża Świętego i ustawili obok łaskami słynącego wizerunku Ukrzyżowanego Chrystusa.

Moment ten wspomina O. Korneliusz Jackiewicz OCist: „W kaplicy Mogińskiego Pana Jezusa Papież poświęcił obraz Matki Bożej Królowej Polski dla kościoła Arka Pana w Nowej Hucie-Bieńczykach. Obraz ten jest starą kopią Częstochowskiej Madonny. Przenieśli go w uroczystej procesji bieńczyccy parafianie razem ze swoim proboszczem ks. Józefem Gorzelanym – budowniczym Arki Pana. Była to bardzo wymowna scena. Obraz umieszczono naprzeciw figury Ukrzyżowanego w Arce Pana, którą 15 maja 1977 roku konsekrował ks. Kard. Karol Wojtyła”.

Poświęcony przez św. Jana Pawła II obraz Matki Bożej Zbaraskiej na 40 lat zawisł na stalowych linach po prawej stronie nawy głównej Arki Pana. Był bardzo ciężki, bo ważył ponad 200 kilogramów. Oprawiony był bowiem w stalowe, bardzo ciężkie ramy, które na rewersie tworzyły dwie stalowe korony z napisem u dołu: AVE MARIA. Stalowe korony, w które oprawiono Nowohucką Królową symbolizowały ciężką, „w pocie czoła”, pracę hutników przy wysokich piecach w Nowej Hucie, w którą, jak mówił Papież – wpisane jest prawo Krzyża, bowiem w pocie czoła – w straszliwym, śmiertelnym pocie – konał na Krzyżu Chrystus.

Pod koronami znajdowała się miedziana płyta z nanitowanymi postaciami aniołów zlatujących z góry, które niosą łaski Pańskie. U dołu ludzie ze wzniesionymi rękami proszą o dary z nieba, które otrzymują za pośrednictwem Matki Bożej. Jeszcze za kadencji ks. prob. Karola Jarosza obraz został uszkodzony przez niezrównoważonego człowieka. Ks. Proboszcz Edward Baniak zdecydował o jego odnowie, której w 2013 r. dokonał renowator Witold Krawczyk. Fundatorem odnowy obrazu był mec. Karol Tatara.

Na wiosnę 2019 r. ks. proboszcz Jerzy Czerwień zdecydował ściągnąć obraz i poddać go ponownej renowacji. Konserwacji wymaga - jak napisał – „kilka elementów. Sam obraz



– zarówno jego farba jak i werniksowe zabezpieczenie. Po drugie jego metalowe „plecy”. Po trzecie, ale to chyba najważniejsze, jego mocowanie./.../ Zrezygnujemy natomiast ze stalowych elementów, które były nałożone na obraz. To one właśnie sprawiały, że obraz był tak bardzo ciężki. Nie wydają się one konieczne, a zawieszanie tej wagi na wysokości kilku metrów jest zawsze pewnym ryzykiem”. „Odnowiony” w pracowni konserwatorskiej Grzegorza Dzierżęgi obraz MB Zbaraskiej Królowej Polski, częściowo pozbawiony swej pierwotnej symboliki, zawisł na dawnym miejscu na odpust 3 maja 2019 r.

Podczas konsekracji Arki Pana /15.05.1977/ metropolita krakowski, ks. kard. Karol Wojtyła złożył parafii Matki Bożej Królowej Polski w Bieńczykach najserdeczniejsze życzenia, w warunkach prześladowania jakiego dziś Kościół doświadcza pozostają równie aktualne jak wtedy:

„Maryja Królowa Polski. Kościół w Nowej Hucie, pierwszy Kościół w Nowej Hucie oddajemy Ci Chryste pod Jej Imieniem. Chcemy, więc, żeby ta świątynia, która ma Królową Polski za Patronkę – królowała. Drodzy Bracia i Siostry! W Waszym Imieniu, jako Biskup i kapłan Kościoła krakowskiego dokonuję poświęcenia i konsekracji kościoła parafialnego p.w. Maryi, Królowej Polski w Bieńczykach. A wy wszyscy... Za Jej również sprawą, czyńcie to miasto, tę Nową Hutę – Królestwem Matki, dzielnicą Boga żywego! Tak, jak nie dopuściliście do tego, ażeby tutaj umarło Imię Boga, ale zbudowaliście Bogu żywemu świątynię – tak nadal czyńcie dziedzina Boga Żywego to nowe społeczeństwo... Składam Wam... takie najserdeczniejsze życzenia na dzień poświęcenia i konsekracji Waszego kościoła. Amen!”. Od nas zależy jak ten testament św. Jana Pawła II dla nas, mieszkańców Nowej Huty, dzisiaj zrealizujemy!

8 – 15 MAJA 2021 R. NAWIEDZENIE ARKI PANA PRZEZ MB SOLIDARNOŚCI

PEREGRYNACJA OBRAZU MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ PATRONKI ROBOTNIKÓW I SOLIDARNOŚCI

W dniach od 8 do 15 maja 2021 r. parafia Bińczycka przyjmie peregrynujących po Polsce obraz MB Częstochowskiej Patronki robotników i NSZZ Solidarność oraz towarzyszącej Jej replika Krzyża Nowohuckiego i relikwii bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Obraz i jego peregrynacja związane są z Ogólnopolską Pielgrzymką Ludzi Pracy na Jasną Górę, która odbywa się co roku w trzecią sobotę i niedzielę września. Po raz pierwszy zorganizowana została w 1983 roku przez ks. Jerzego Popiełuszkę dla robotników Huty Warszawa. Rok później pielgrzymi przybyli z wielu regionów Polski i modlili się o dobrą i godną pracę oraz o godne traktowanie pracowników. Każdego roku podczas mszy św. na Jasnej Górze ikonę przejmują ten Region, który będzie organizatorem Pielgrzymki Ludzi Pracy w roku kolejnym. Ten zaszczytny obowiązek w roku 2021 przypada wspólnie Regionowi Małopolskiemu.

Obraz Matki Bożej Robotników namalował w 1984 roku Artur Chaciej - artysta z Podlasia. Tło obrazu, na którym widnieje wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej stanowi białoczerwona flaga upamiętniająca zrywy robotnicze: Poznań '56, Gdańsk '70, Radom '76, Gdańsk '80, 13 grudnia 1981. Powstał z inicjatywy ówczesnego przewodniczącego podziemnego Zarządu Regionu w Białymstoku, Stanisława Marczyka. Obraz wykonano w trzech kopiach różnej wielkości. Najmniejszy z nich otrzymał na własność bł. ks. Jerzy Popiełuszko i w prywatnej rozmowie stwierdził, że dla niego jest to Matka Boża Solidarności. Drugi trafił do proboszcza parafii pw. Św. Brigidy w Gdańsku. Związkowcy z podlaskiej „Solidarności” największy z obrazów przekazali podczas II Pielgrzymki Ludzi Pracy na Jasną Górę w 1984 r., jako symbol spotkań u stóp Czarnej Madonny. W obawie przed represjami ze strony SB, przewieziono go pod osłoną innego obrazu z wizerunkiem świętego. Obraz przez kilka lat był przechowywany na Jasnej Górze, by potem towarzyszyć „Solidarności” w Pielgrzymkach Ludzi Pracy. Od 2014 roku pełni rolę formacyjną przez peregrynację po kraju z relikwiami bł. ks. Jerzego Popiełuszki wraz z miniaturą krzyża z Nowej Huty.



Nowohucki Krzyż jest repliką drewnianego krzyża, który w 1957 roku postawili mieszkańcy Nowej Huty w miejscu, gdzie miał stanąć kościół. Władze komunistyczne budując ateistyczne miasto „bez Boga” próbowały usunąć ten

krzyż. Ostał się dzięki determinacji tych, którzy stanęli w jego obronie. Podczas pielgrzymki 9 czerwca 1979 r. św. Jan Paweł II w Opactwie Cystersów w Krakowie-Mogile powiedział m.in.: Niegdyś ojcowie nasi na różnych miejscach polskiej ziemi stawiali krzyże na znak, że dotarła już do nich Ewangelia, że

rozpoczęła się ewangelizacja – i że trwa nie naruszona. Z tą myślą postawiono też ów pierwszy krzyż w podkrakowskiej Mogile – w pobliżu Starej Huty. Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie Milennium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że

rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza.

Krzyż Nowohucki – podkreślał w homilii na 50lecie Obrony Krzyża metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz – „jest znakiem robotniczego trudu, ciężkiej robotniczej pracy, często w biedzie i niedostatku. Jest znakiem prawdy, że to robotnicy pierwsi rozpoczęli demontaż PRL-u, że to oni pierwsi zrobili wyłom w murach socjalizmu”.

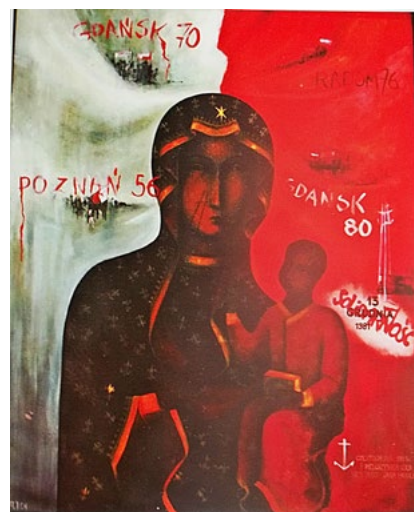
Relikwie Bł. Ks. Jerzego Popiełuszki – patrona ludzi pracy.

Został on skierowany przez Kardynała Stefana Wyszyńskiego do posługi duszpasterskiej, na prośbę strajkujących robotników w Hucie Warszawa, a później dla całego ruchu robotniczego. Ks. Jerzy nawoływał do miłości, sprawiedliwości i solidarności. W jednym ze swoich kazań wskazywał, iż Solidarność jest nadzieją dla milionów Polaków, której nie można utracić. Niewygodny dla władz komunistycznych, ustroju i ludzi walczących z Kościołem, śledzony, wielokrotnie przesłuchiwany, został bestialsko zamęczony. Zginął 19 października 1984 roku w drodze powrotnej z Mszy św. za Ojczyznę.

Peregrynacja obrazu Matki Bożej Robotników ma na celu uwrażliwienie ludzi pracujących na swoje wzajemne potrzeby, a także modlitwę zawierzenia Bogu przez pośrednictwo Maryi i bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Niech – mimo trudnej sytuacji pandemii - zgromadzi nas MB Solidarności Robotników oraz bł. Ks. Jerzy i wyproszą nam szczególne błogosławieństwo Boże. Niech wspólna modlitwa, zachowując wszelkie środki ostrożności, choćby w małych grupach, stanie się znakiem naszej wierności Bogu i zawierzenia Mu przez ręce Maryi naszych rodzin, miejsc pracy, wszystkich chorych i tych, co ich leczą, a także każdego młodego człowieka, często zagubionego w trudnej rzeczywistości dzisiejszego świata – napisał metropolita krakowski ks. abp Marek Jędraszewski.

W nasze parafie nawiedzenie odbędzie się od 8 do 15 maja 2021 r. Od 5 do 8 maja nawiedzi parafię Szklane Domy, a z Arki Pana zostanie przekazany do parafii Mistrzejowice (15-22 maja).



KULT ŚW. STANISŁAWA BM PONIÓSŁ ŚMIERĆ W OBRONIE PRAW BOŻYCH I ŁADU MORALNEGO

Święto św. Stanisław ze Szczepanowa Biskupa i Męczennika, Patrona Polski jest okazją do zwrócenia uwagi na miejsca związane z jego życiem, męczeńską śmiercią i kultem. Przede wszystkim jest to wspólna konfesja św. Stanisława w Katedrze na Wawelu – „Ołtarz Ojczyzny”. Wzniesiona została w latach 1626-29. Szczątki Męczennika złożono w srebrnej trumnie na mensie ołtarza pod kopułowym baldachimem. Dzięki modlitwie Ojca Świętego przy relikwiach św. Stanisława BM przed „ołtarzem Ojczyzny” podczas ostatniej pielgrzymki do Polski transmitowanej przez telewizję miejsce to stało się bliskie wszystkim Polakom. To także znajdujący się nieopodal Wawelu kościół pw. św. Michała Archanioła i Stanisława na Skalku – miejsce męczeńskiej śmierci św. Stanisława. Upamiętnia go ołtarz z siedemnastowiecznym obrazem Świętego w srebrnej sukience i wkomponowana weń kłoda drzewa na której miało być poćwiartowane ciało Biskupa Stanisława. Mniej znana jest miejscowość Piotrowin w diecezji lubelskiej. To tam św. Stanisław dokonał swego najsłynniejszego cudu – wskrzeszenia rycerza Piotra (Piotrowina).

Kilka kilometrów od Brzeska w diecezji tarnowskiej, w Szczepanowie, znajduje się miejsce urodzenia świętego Stanisława. Łątwo tam dotrzeć. Czerwona wieża sanktuarium św. Stanisława widoczna jest z daleka. Jadąc samochodem z obwodnicy brzeskiej kierujemy się na miejscowość Szczurowa i po kilku kilometrach skręcamy na drogę do Szczepanowa. Droga ta oznakowana jest drogowskazem i tablicą informacyjną o sanktuarium.

Charakterystycznym elementem krajobrazu Ziemi Bocheńskiej i Brzeskiej są przydrożne kapliczki i obeliski z figurą, obrazem lub płaskorzeźbą św. Stanisława. Biskup w stroju pontyfikalnym ubrany w czerwoną kapę lub ornat z czerwoną stułą, w infule na głowie i pastorałem w lewej ręce spogląda z wysokości cokołu na wychodzącą spod ziemi postać człowieka w śmiertelnym całunie ze złożonymi do modlitwy rękami. To Piotrowin, który dzięki modlitwie Biskupa po trzech latach od śmierci wychodzi z grobu, aby zaświadczyć o legalnej sprzedaży swojej posiadłości kościołowi, co kwestionowali jego spadkobiercy. Kapliczki te to pomniki kultu i wspólnie świadectwo głębokiej czci dla św. Stanisława mieszkańców tych okolic.

Szczególną cześć odbierał i odbiera św. Stanisław w Szczepanowie. To jego wieś rodzinna. Tu mieszkali jego rodzice Wielisław i Bogna i tu, według Jana Długosza, Stanisław przyszedł na świat 26 sierpnia 1036 r.

Nic więc dziwnego, że nagromadziło się tu wiele dowodów kultu Świętego. Głównym miejsce kultu św. Stanisława przez wieki był stary gotycki kościół pw. św. Marii Magdaleny fundacji Jana Długosza słynnego kronikarza, kanonika krakowskiego i proboszcza szczepanowskiego który wybudował kościół w 1470 r. W krużganku kościoła umieszczona jest tablica erekcyjna tej świątyni z płaskorzeźbą św. Stanisława siedzącego na tronie z herbami. Dziś jako boczna południowa kaplica kościół ten stanowi część budowli nowego kościoła powstałego w latach 1911-13 pw. św. Stanisława w kształcie neogotyckiej, trzynawowej bazyliki. W Długoszowskim kościele znajduje się szesnastowieczny

ołtarz z tryptykiem z Matką Bożą pośrodku i postaciami św. Stanisława i św. Marii Magdaleny po bokach. W nowym kościele w głównym neogotyckim ołtarzu obraz z postacią św. Stanisława znajduje się w otoczeniu płaskorzeźb ze scenami z jego życia: narodzenia, napomnienia króla Bolesława, wskrzeszenia Piotrowina i męczeńskiej śmierci.

Żywa pamięć o miejscach związanych ze św. Stanisławem sprawiła, że zarówno w miejscu gdzie według tradycji stał dom rodzinny pod koniec XVI w. powstała kaplica. Wewnątrz znajduje się trzy ołtarze. W głównym ołtarzu umieszczono obraz św. Stanisława z XVI w. a w bocznych są obrazy ze scenami z jego życia. Również w miejscu narodzenia stoi kaplica z ołtarzem skrywającym pień dębu pod którym Bogna wracając z pola powiła swego syna. Żeby uchronić tę cenną relikwię „resztę tego dęba oprawiono w drzewo, aby go ocalić od zupełnego zniszczenia, gdyż ludzie pobożni szczerbali na pamiątkowe krzyżyki, a także na lekarstwo, bo starty na proszek i wypity z winem uzdrawiać ma z febry” głosi stara szczepanowska legenda. Nad źródłem w którym Bogna obmyła swego syna wybudowano drewnianą studnię nakrytą gontowym dachem z latarnią i kołowrotem do nabierania wody. Pielgrzymi czerpią wodę wierząc w jej cudowne właściwości.

To, co przybywającego do Szczepanowa pielgrzymu uderza, to figury Świętego. Są wszędzie. W Rynku stoi piękna figura św. Stanisława, która wieńczy pomnik ks. Stanisława Stojałowskiwego (1845-1911) z jego popiersiem i napisem na granitowej płycie: Ks. Stanisławowi Stojałowskiemu, niestrudzonemu bojownikowi i obrońcy praw ludu, w dowód czci i wdzięczności ludność parafii i okolic Szczepanowa”. Był on organizatorem pielgrzymek religijno -patriotycznych na Skalkę i na Wawel. Nieopodal tego pomnika rośnie potężna lipa, którą według legendy, posadził św. Stanisław. Przy kaplicy Narodzenia św. Stanisława mieszkańcy Szczepanowa w dowód wdzięczności za ocalenie od groźnego gradobicia, które nawiedziło te okolice pod koniec XVIII w. wybudowali wotywny obelisk z figurą Męczennika. Rzeźby św. Stanisława znajdują się w niszy nad wejściem do kaplicy Narodzenia i w latarni drewnianego dachu nad studnią św. Stanisława. Piękna kamienna figura Świętego znajduje się obok kościoła na cmentarzu.

Te oraz inne pamiątki kultu i czci św. Stanisława, które odnajdujemy w miejscach związanych z rodzinną miejscowością św. Stanisława zwanego też Szczepanowskim, Biskupa i Męczennika, który poniósł śmierć w obronie praw Bożych i ładu moralnego w ojczyźnie, to dane nam przez Boga znaki, pomoce i przestrogi, to cząstka historii i narodowej tradycji, to dowody wielkiego przywiązania i kultu dla Patrona Polski i naszego Orędownika.



CUD MB FATIMSKIEJ W HIROSHIMIE

MOC MODLITWY PRZECIW SILE BOMBY ATOMOWEJ

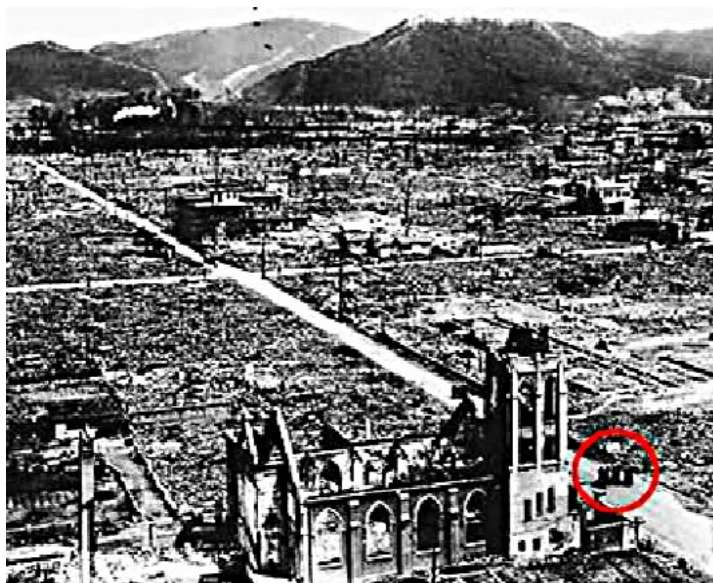
Amerykański bombowiec B-29 6 sierpnia 1945 r. zrzucił na Hiroszimę bombę atomową, która w mgnieniu oka zmiotła miasto i zabiła ponad 200 tys. osób. Domy rozpadły się, a ludzie zwyczajnie wyparowali. Ogromna kula ognia wzniosła się ku niebu, a potworna fala rozgrzanego gazu rozniosła zgliszcza w promieniu kilkunastu kilometrów. W odległości 1 km od epicentrum wybuchu znajdował się kościół Wniebowzięcia NMP i plebania jezuitów. Wybuch cudem przeżyło 4 misjonarzy jezuitów – Hugo Lassalle, Hubert Schiffer, Wilhelm Kleinsorge i Hubert Cieślik. Ojciec Hubert Schiffer. Rankiem po odprawionej Mszy św. siadł do śniadania. Kiedy zanurzył łyżeczkę w świeżej połówce grejpfruta, coś nagle błysnęło. Początkowo duchowny pomyślał, że pewnie eksplozował tankowiec w porcie. W końcu Hiroszima była głównym portem, w którym japońskie łodzie podwodne uzupełniały paliwo. Potem, jak powiedział ojciec Schiffer: Nagle potężna eksplozja wstrząsnęła powietrzem. Niewidzialna siła uniosła mnie w górę, wstrząsała mną, rzucała, wirowała niczym liściem podczas jesiennej zawieruchy. Gdy ojciec znalazł się na ziemi i otworzył oczy, zdał sobie sprawę, że wokół jego domu nie ma nic. Wszystko zostało zniszczone. Tymczasem on miał zaledwie niewielkie zadrapania z tyłu szyi. W jaki sposób kapłan i pozostali misjonarze mogli przeżyć wybuch atomowy, który spowodował śmierć wszystkich innych w promieniu dziesięciu kilometrów od epicentrum wybuchu, a katolicy duchowni byli oddaleni od niego zaledwie o jeden kilometr? Jest to absolutnie niewytłumaczalne z naukowego punktu widzenia.

Interesującym faktem może się okazać to, że ta grupa była szczególnie oddana przesłaniu fatimskiemu. Jezuici „żyli” nim. Codziennie odmawiali różaniec i czynili pokutę. Co ciekawe, historia powtórzyła się kilka dni później w Nagasaki, drugim japońskim mieście dotkniętym

wybuchem bomby atomowej. Tam cudownie ocalał zbudowany przez św. Maksymiliana Kolbego klasztor franciszkański, a zakonnicy, podobnie jak w Hiroszimie, wyszli z katastrofy nietknięci. W obu przypadkach ocalały również prawie nietknięte domy misjonarzy.

Wszyscy inni znajdujący się w odległości trzy razy większej od miejsca wybuchu, aniżeli ci duchowni, zginęli natychmiast. Według praw fizyki jezuici – nawet jeśli udało im się jakimś cudem przeżyć – powinni byli zginąć w ciągu kilku minut w następstwie promieniowania. Tymczasem tak się nie stało... Dookoła pozostały tylko zgliszcza, dane mówią o zniszczeniu ponad 90 procent budynków miasta. Atak na Hiroszimę zabił też około 80. tys. w momencie wybuchu (kolejne 130 tys. – głównie cywilów – zmarło wskutek powikłań popromiennych). Mimo to, ojciec Cieślik wspominał w swoim pamiętniku, że ze względu na odłamki szyb doznał jedynie... niewielkich skaleczeń.

Ani potężny wybuch, ani panująca podczas niego zabójcza temperatura (ok. 2,5 tysiąca stopni Celsjusza), ani nawet promieniowanie, nie miały znacznego wpływu na zdrowie jezuitów. Jak skomentował sprawę dr Stephen Rinehart, fizyk z Departamentu Obrony USA: „Siedziba jezuitów powinna być ponad wszelką wątpliwość zniszczona. W takich warunkach nie jest możliwe, aby ktokolwiek przeżył. Nikt nie powinien zostać przy życiu w odległości jednego kilometra. Ani w odległości dziesięć razy większej – dziesięć do piętnastu kilometrów od epicentrum



wybuchu”. Choć diagnozy lekarzy ostrzegały ojców przed możliwymi skutkami choroby popromiennej (znaczące osłabienie organizmu, przedwczesna śmierć). Jezuici przez wiele lat byli badani, łącznie ponad 200 razy – lekarze nie znaleźli jednak ani śladu promieniowania. W 1976 roku ojciec Schiffer podczas kongresu eucharystycznego w Filadelfii opowiedział swoje świadectwo. Poświadczył, że wszyscy jego bracia żyją (ojciec Hugo Lassalle zmarł najpóźniej, w 1990, w wieku 92 lat!).

Jezuici nigdy nie wątpili, że sprawa była wynikiem cudownej interwencji. „Żyliśmy przesłaniem z Fatimy modląc się na różańcu każdego dnia” – mówili.

Ocalała ich Matka Boża, a oni stali się świadkami mocy modlitwy różańcowej. Wspominamy ten cud w momencie światowej pandemii korony wirusa SARS-CoV-2, który zabił już 50 tys. Polaków i tysiące ludzi na świecie. W takiej sytuacji rozpoczynające się w maju fatimskie nabożeństwa pokutne w naszym sanktuarium mogą się stać skutecznym środkiem obrony przed tym zagrożeniem naszego życia.

Na podstawie stron www.ak.org.pl

Publikacja pracy doktorskiej ks. Michała Kania

BY PIĘKNO EWANGELII ZOSTAŁO LEPIEJ DOSTRZEŻONE I PRZYJĘTE

Nakładem Wydawnictwa Scriptorum ukazała się drukiem praca doktorska ks. Michała Kania pt. „Inspiracyjny wpływ przesłań ŚDM na dynamizację nowej ewangelizacji”. Ks. Michał napisał doktorat z zakresu Katolickiej Nauki Społecznej w Instytucie Teologii Pastoralnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie pod kierunkiem prof. dr hab. Tadeusza Borutki. Recenzentami pracy byli: prof. dr hab. Witold Stankowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i ks. prof. dr hab. Janusz Szulist z Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu. Obrona pracy doktorskiej odbyła się 14 grudnia 2020 roku.

Prof. dr hab. Witold Stankowski w swej recenzji podkreśla, że: Ta praca to zdecydowany – w świetle badań – głos na temat nowej ewangelizacji. Misją Kościoła jest pomoc ludziom młodym i odpowiednie ich formowanie. Kościół musi być forpocztą w świecie i odważnie mówić, że Ewangelia i budowanie świata z wiarą w Chrystusa jest zasadniczym fundamentem dla człowieka. Kościół musi odważnie mówić, że nie namawia do zła, ale powtarza, mówi o istocie prawdy, miłości, sprawiedliwości, szeroko rozumianej solidarności. W świecie współczesnym, gdzie dominuje przekaz dnia codziennego, medialnego o upadku, katastrofach, przestępstwach, zbrodniach, jest pozytywną informacją,

wiadomością, że jest coś dobrego, w czym i kim istnieje nadzieja, dynamika, czyli Dobra Nowina.

Mottem książki są słowa papieża Franciszka: „W głoszeniu Ewangelii wielkie znaczenie ma to, aby nam naprawdę zależało, by jej piękno zostało lepiej dostrzeżone i przyjęte przez wszystkich”. Żeby zachwycić się owym pięknem, trzeba umieć po prostu je zobaczyć i odpowiednio później pielęgnować.

Warto zatem sięgnąć po tę książkę, żeby poznać treść „dobrej wiadomości”, utrwalonej i przekazanej przez ks. Michała w jego doktorskiej publikacji, która ma służyć ożywieniu idealizmu i zapалу ewangelizacyjnego nie tylko młodzieży

**INSPIRACYJNY WPŁYW
PRZESŁAŃ ŚDM
NA DYNAMIZACJĘ
NOWEJ EWANGELIZACJI**

Ks. Michał Kania



MM

Rekolekcje online dla dzieci i młodzieży

INWESTOWAĆ W RELACJE Z BOGIEM I DRUGIM CZŁOWIEKIEM

Ks. Michał Kania wraz z pochodzącym z naszej parafii ks. Michałem Dziedzicem, który jest wikarym w kościele św. Anny w Krakowie, przygotowali w tym roku rekolekcje online dla dzieci i młodzieży pod tytułem „Sztuka inwestowania”

Rekolekcje te w formie linków przesyłane były uczniom do wysłuchania i obejrzenia w swoim domu. Można też wciąż powrócić do rekolekcyjnych rozważań zamieszczonych na FB Szkoły 101 i na You Tube.

Jak podkreślają ich organizatorzy: „Świat się jakiś czas temu zatrzymał i żyjemy jakby w innym trybie. Jeszcze niedawno nikt nie używał słów, którymi jesteśmy teraz bombardowani: lockdown, dezynfekcja, maseczki, dystans społeczny - dzisiaj to jest już codzienność. Co więcej, wiele naszych planów musiało ulec diametralnej zmianie i to wszystko, co nas otacza, nie tylko pozmieniało nasze życie, ale pokazało również, że bez trwałych fundamentów może ono posypać się na każdej przestrzeni. Na chybione inwestycje nie ma już czasu. Budowa życia po epidemii będzie poważnym wyzwaniem dla każdego.

Dlatego też tegoroczne rekolekcje online, przygotowane w formie filmików zatytułowane były:



Konferencja 1: Inwestycja w relacje.

Konferencja 2: Inwestycja w wiarę.

Świadectwo młodych „Bóg ma plany większe niż nasze marzenia”.

Rekolekcje raz jeszcze pokazały nie tylko młodym ludziom, że warto inwestować w relacje z Panem Bogiem i z drugim człowiekiem, gdyż te dwie wartości nadają sens ludzkiemu życiu, wspierają wyjście z niejednych tarapatów i pozwalają na rozwój naszej osobowości.

MM



APEL SIOSTRY JANY

WCIĄŻ POTRZEBNA JEST POMOC DLA BEZDOMNYCH I POTRZEBUJĄCYCH

Zawsze była i będzie potrzebna pomoc drugiemu człowiekowi, który nie radzi sobie z życiem. Na apel s. Jany przed Wielkanocą do Szkoły 101 przyniesiono wiele ubrań dla bezdomnych z naszej parafii. W workach, torbach i pudłach znajdowały się naprawdę eleganckie spodnie, koszule i bielizna, pięknie odprasowane i poskładane oraz porządne buty. Zebrane rzeczy pokazały, że to nie było zwykłe wiosenne wietrzenie szaf z nastawieniem na pozbycie się zbędnych ciuchów, lecz prawdziwe dzielenie się "od serca" z tymi, którzy mają tak mało.

Było pokazaniem ludziom bezdomnym, którzy nie posiadają własnego kąta, iż nie są pozbawieni oparcia w drugim człowieku, a to jest niezwykle ważne.

Siostra Jana podkreśla, że wciąż potrzebne są męskie ubrania dla jej podopiecznych, gdyż z ubraniem jest wielki problem, bo przecież bezdomni nie mają go gdzie uprać. Chodzą w jednym, ile się da, a potem wyrzucają je i zakładają nowe.

Warto zapamiętać słowa św. Pawła: „Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą POTRZEBUJĄCYM” i dzielić się z innymi. Dobro powraca!

Natomiast w Niedzielę Miłosierdzia Bożego przy naszym kościele kwestowali przedstawiciele Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Przyjaciół „Klika”, które w Nowej Hucie ma swoją siedzibę niedaleko Arki Pana, przy ul. Fatimskiej 41 A. Pod dzwonami został ustawiony kramik z rękodziełem artystycznym osób niepełnosprawnych, które powstaje na Warsztatach Terapii Zajęciowej.



Jak zwykle – nasi parafianie wykazali się empatią i hojnością, wspierając to wielkie dzieło pomocy osobom niepełnosprawnym. Należy podkreślić, że dzięki pomocy Stowarzyszenia „Klika” wiele osób niepełnosprawnych ukończyło szkołę średnią, następnie kilka podjęło dalszą naukę na studiach wyższych. Niektórym z nich udało się całkowicie usamodzielnąć.

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego w Arce Pana zbierano pieniądze na obóz letni, który ma ogromne znaczenie w integracji osób niepełnosprawnych, budowaniu w nich poczucia wartości, akceptacji, przełamywaniu barier i samotności.

MM

NIEDZIELA PALMOWA W ARCE PANA

POWRÓT DO NORMALNOŚCI I TRADYCJI

W Niedzielę Palmową, tradycyjnie jak co roku, wiele rodzin przyszło do Arki Pana na Mszę św. o godzinie 11.00 z własnoręcznie zrobionymi palmami. Rok temu o tej porze kościół był pusty, dwa lata temu mieliśmy prawdziwy las palm, a w tym roku na nowo zaczęły one nieśmiało wyrastać. Tak jakby powoli odradzało się życie. Nie było tradycyjnego konkursu palm, lecz gdyby został zorganizowany, z pewnością Zosia Ogieniewska z mamą - tradycyjnie jak w poprzednich edycjach - zostałyby jego zwyciężczyniami. Ich misternie spleciona z maleńkich kwiatuszków palma, mierząca 2,5 metra, była najwyższa. Patrząc na nią, jak również na własnoręcznie wykonane palmy innych dzieci, odczuwało się ogromną chęć powrotu do normalności, do tradycji, do zwykłego celebrowania ważnych wydarzeń i świąt, tak jak było to dawniej, przed pandemią.

MM





CZTERDZIESTA ROCZNICA ZAMACHU NA JANA PAWŁA II

BRUTALNIE PRZERWANA AUDIENCJA

1. Rok napięć

Rok 1981 był w Polsce – co niewątpliwie wielu z nas jeszcze dobrze pamięta – rokiem pełnym wielkich niepokoїв oraz wciąż rosnących napięć społecznych i politycznych. Rozpoczął się dość obiecująco. Piętnastego stycznia delegacja „Solidarności” z jej przewodniczącym Lechem Wałęsą została przyjęta przez Jana Pawła II. Fakt ten niewątpliwie wzbudził duże niezadowolenie wśród sowieckich decydentów, którzy doszli do wniosku, iż polski Kościół nie sprzyja stabilizacji warunków w kraju. W lutym dotychczasowy minister Obrony Narodowej (nie przestając nim być) gen. Wojciech Jaruzelski został premierem – pod koniec roku obejmie jeszcze kierownictwo PZPR, zostając jej pierwszy sekretarzem. Rząd zgodził się na wolne od pracy soboty, ale tylko trzy w miesiącu (jeden pozostawała „pracująca”) – jeden z postulatów ubiegłorocznych Porozumień sierpniowych. Zalegalizowano NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Narastające konflikty robotników z władzą osiągnęły swoje apogeum podczas marcowego protestu w Bydgoszczy, w czasie którego zostali brutalnie pobici czołowi działacze „Solidarności” (tzw. konflikt bydgoski).

Coraz bardziej daje się we znaki i odczuwalny jest kryzys gospodarczy i ekonomiczny, który negatywnie odbija się na społeczeństwie. Stopniowo zaczyna być wprowadzana reglamentacja żywności (tzw. kartki żywnościowe) a z czasem innych artykułów. W dość szybkim tempie rosną ceny. Nie cichną podejmowane przez robotników akcje strajkowe, stanowiące wyraz ich niezadowolenia i sprzeciwu wobec pogłębiającej się „katastrofy gospodarczej kraju”. Zwoływane są kolejne plena partyje. Wciąż wisi w powietrzu niedwuznaczna groźba interwencji wojsk sowieckich, która wobec eskalacji protestów robotniczych, przybierających formę strajków, staje się coraz bardziej prawdopodobna. W naszym kraju odbywają się manewry wojsk państw Układu

Warszawskiego pod kryptonimem „Sojuz’81”. Głównodowodzącym jest marszałek Związku Radzieckiego. Mają one być demonstracją siły wobec robotniczej opozycji. Koniec roku jest nadzwyczaj dramatyczny – „własnymi siłami” wprowadzony zostaje stan wojenny.

2. Trudny maj

Każdy kolejny miesiąc przynosi coś nowego, zaskakuje. Trzydziestego marca obiegła świat informacja o zamachu, w wyniku którego został ranny Ronald Reagan. Kula nie przetrzymała całkowicie lewego płuca, utknęła w nim, zatrzymując się zaledwie kilka centymetrów od serca, blisko zastawki. Prezydenta Stanów Zjednoczonych niemal niezwłocznie poddano operacji, która przebiegła pomyślnie. Jego życiu – jak głosiły komunikaty dla prasy – nie zagraża niebezpieczeństwo.

W Polsce jest wiosna. Robi się coraz cieplej i przyroda budzi się do życia. Chociaż jest coraz piękniej, to jednak zbliżający się maj nie zapowiada się radośnie. I to nie tylko ze względu na konflikt peerelowskiej władzy ze społeczeństwem. Wszyscy z napięciem wyczekują komunikatów o stanie zdrowia Prymasa Stefana Wyszyńskiego, które z każdym dniem pogarsza się. Teraz wszystko zostaje odsunięte na plan dalszy. W całym kraju trwają modlitwy w jego intencji. W poniedziałek, 11 maja umierającego Kardynała w jego rezydencji odwiedza, przybyły specjalnie z Rzymu, osobisty sekretarz Jana Pawła II, ks. Prałat Stanisław Dziwisz. Przywozi list od Ojca Świętego. On również otrzymuje kopertę do przekazania Papieżowi. Tymczasem nikomu, nawet w najśmielszych przypuszczeniach, nie przychodzi do głowy co wydarzy się dwa dni później, w środę – 13 maja.

Również w Italii maj roku 1981 był bardzo burzliwy. I to nie tyle pod względem

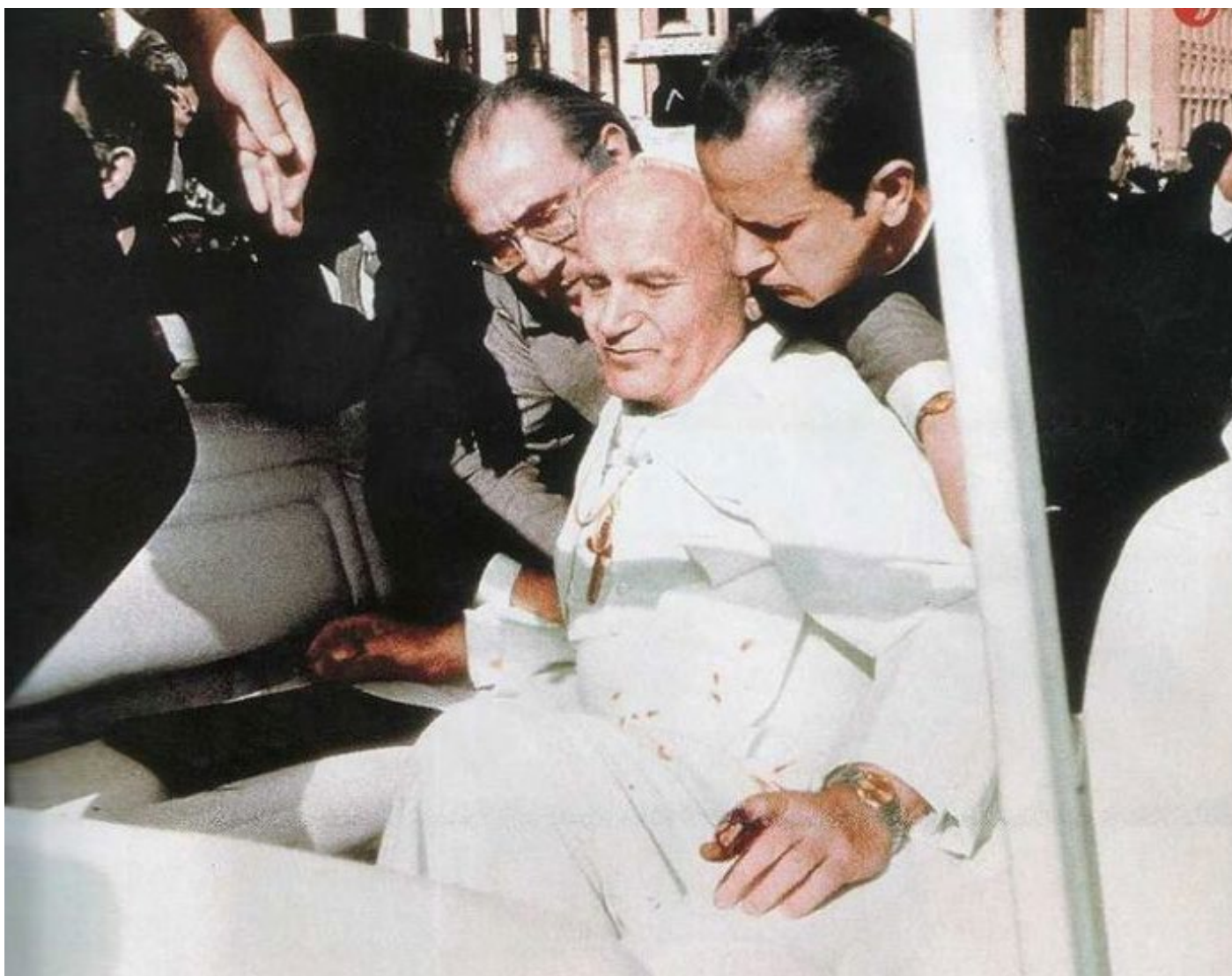
sytuacji pogodowej co społecznej. W niedzielę, 17 maja miało dobrać się referendum w sprawie aborcji. W ramach trwającej od kilku już miesięcy kampanii proaborcyjnej, włoska partia komunistyczna zwołała wielki wiec na środę, 13 maja. Jej zwolennicy mieli zmanifestować swoje poparcie, przechodząc późnym popołudniem ulicami Wiecznego Miasta. Jan Paweł II – wielki promotor życia – na ten właśnie dzień zaplanował ogłoszenie podczas popołudniowej audiencji generalnej swoje dwie bardzo ważne inicjatywy, dotyczące nowych sposobów studiowania i ukierunkowania duszpasterskiego Kościoła na problemy rodziny. Pierwsza to utworzenie w ramach struktur Stolicy Świętej Papieskiej Rady ds. Rodziny – w miejsce dotychczasowego Komitetu ds. Rodziny przy Papieskiej Radzie ds. Świeckich. Druga to powołanie od października przyszłego roku Instytutu Studiów nad Małżeństwem i Rodziną Papieskim Uniwersytecie Laterańskim.

Tego też dnia, Ojciec Święty gościł na obiedzie, przybyłego z Paryża wraz z małżonką, światowej sławy genetyka oraz wielkiego obrońcę życia, profesora Jérôme Lejeune’a – dziś kandydat na ołtarze oraz dziennikarza Alberto Michaliniego. W jego trakcie żywo dyskutowano kwestie związane ze zmianami we włoskim prawie aborcyjnym – rozważano możliwe scenariusze, szanse zwolenników i przeciwników nowej ustawy. Papież rozstał się ze swoimi serdecznymi gośćmi przed siedemnastą. O tej bowiem godzinie rozpoczynała się, jak zawsze co środę, audiencja generalna.

3. Przerwana audiencja

Jest ciepłe popołudnie, dokucza wilgoć. Zegar bazyliki św. Piotra wybił godzinę siedemnastą. Wtórują mu dźwiękiem swojego bicia rozkołysane dzwony papieskiej świątyni. Słońce kryje się za chmury. Plac św. Piotra jest wypełniony czterdziestotysięczną rzeszą wiernych,





przybyłych nacotygodniowe spotkanie z Ojcem Świętym. Chór na podium wykonuje pieśń. Zebrani, z wielkim entuzjazmem wznoszą swoje okrzyki z ogromną radością witając polskiego Papieża. Właśnie przejeżdża po woli pomiędzy sektorami, dość blisko barierki – ocierając się o ludzi, pozwala się im dotknąć, błogosławi i pozdrawia obecnych pielgrzymów.

Odkryty jeep marki Fiat Campagnola robi drugie okrążenie. Jest na prostej pomiędzy bazyliką św. Piotra a Portone di bronzo (Bramą Spisową). Ojciec Święty trzyma na swych rękach półtoraroczną dziewczynkę ze złocistymi lokami, całuje ją i oddaje w ramiona rodziców. Papieski fotograf Arturo Marii uchwycił ten moment obiektywem swojego aparatu. Wtedy rozlega się potężny huk, który swym echem odbija się od kolumnady Berniniego. Podnoszą się radosne okrzyki. Ludzie pomyśleli, że na cześć Papieża ktoś w geście wiwatów odpalił sztuczne ognie. Równocześnie pod niebo wzbijają się rzymskie gołębie. Jest ich mnóstwo. Do tej pory były mało widoczne, wręcz prawie że niezauważalne, pochowane w podcieniach i na dachu okalającej plac

kolumnady, czy też gnieźdzące się na sąsiednich domach i przyległych ulicach. Teraz spłoszone i mocno wystraszone, poderwały się do lotu – jak jeden, jakby na rozkaz – i wzniosły w górę. Narobiły przy tym ogromnego łoskotu. Wszystko dzieje się nagle. Słychać kolejny huk. Rozlega się krzyk.

Ojciec Święty w momencie nie rusza się – jakby zastygł. Widoczny do tej pory na jego twarzy uśmiech, łączy się jakby z grymasem, będącym wyrazem cierpienia. Obraca się nieco, chcąc się przytrzymać poręczy. Sparaliżowany bólem, najwidoczniej nie ma już na tyle siły, aby ją złapać. Następuje wyraźne zachwianie się Papieża, który osuwając się upada. W porę jednak zdąży podtrzymać go, siedzący za nim, ks. S. Dziwisz. Początkowo – jak wyzna po latach – myśli, że ktoś pod koła samochodu wrzucił bombę. Po chwili zrozumiał, że to strzał. Karol Wojtyła jakby ze zdziwieniem dotyka białego pasa swojej sutanny. Jeszcze nie widać śladów krwi ani ran. Ks. S. Dziwisz pyta: „Gdzie?”. On odpowiada: „W brzuch”. „Czy boli?” – pyta znowu.

Słyszy: „Tak”, wypowiedziane słabym głosem Jana Pawła II. Watykańska ochrona – jak większość obecnych na placu – jest zdezorientowana i co gorsze bezradna. Robi się coraz większe zamieszanie wokół papieskiego pojazdu. Szef włoskich policjantów oraz ochroniarz z Gwardii Szwajcarskiej wskazują na stopnie samochodu. Papieski kamerdyner Angelo Gugel, który siedział koło kierowcy, przesiada się do tyłu i z drugiej strony podtrzymuje znajdującego się w półleżącej pozycji Ojca Świętego, aby nie upadł. Papamobile rusza z dużą prędkością w stronę Arcodella Campana (Bramy Dzwonów). Jedzie zygzakiem, by uniknąć kolejnych strzałów. Zebrani na placu św. Piotra jak zahipnotyzowani patrzą w stronę odjeżdżającego papieskiego jeepa. Nie wiele rozumieją z tego co się stało. Są zdezorientowani, może zdziwieni. Mało kto bowiem początkowo zdaje sobie sprawę z tego, co tak naprawdę się wydarzyło. Nikomu przecież nie przyszłoby do głowy, nawet w najśmielszych przypuszczeniach, iż ktoś mógłby strzelać do Papieża. Cała ta sytuacja rodzi przerażenie i wstrząs. Jedni zamierzają bez ruchu, inni próbują coś

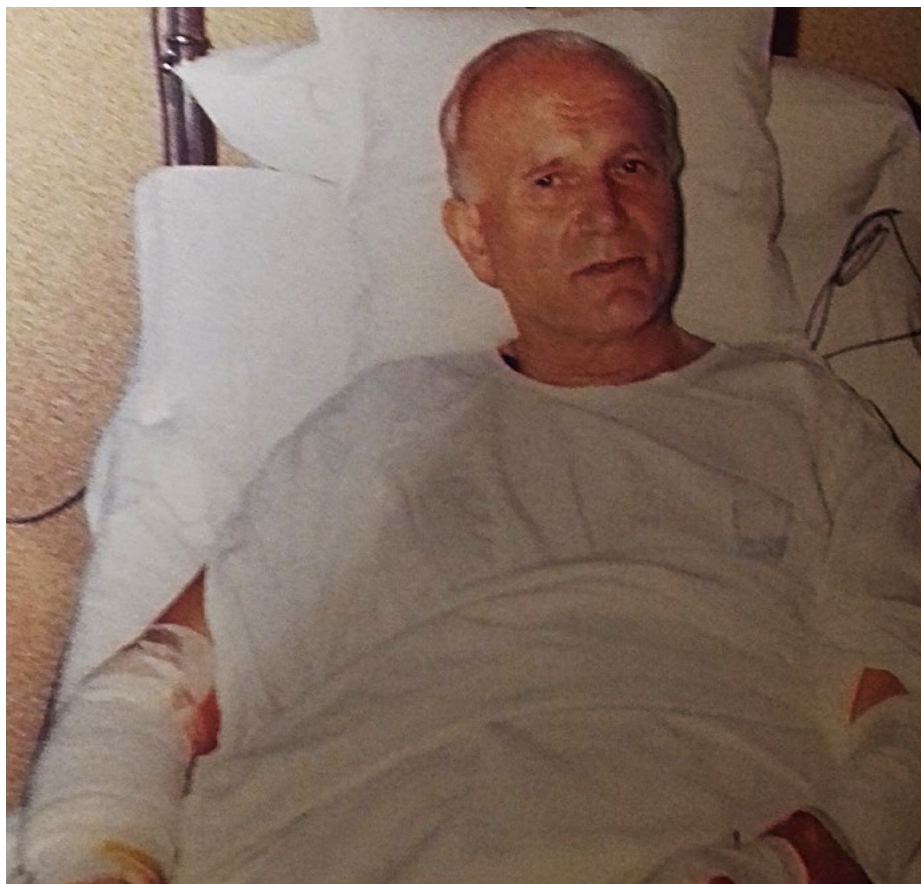
robić. Na razie jest wielki chaos. Słysząc tylkoprzeraźliwy płacz i krzyk pielgrzymów. Niektórzy usiłują się modlić.

4. Tajemniczy taniec śmiercionośnej kuli

Strzały w stronę Jana Pawła II padają ze stosunkowo bliskiej odległości – dwa, niektórzy podają do trzech metrów. Odane zostają z pistoletu typu Browning HP. Świadek tamtych dramatycznych chwil, dziś Kardynał Stanisław Dziwisz, mówi, że było ich dwa. Niektórzy – jak chociażby papieski fotograf Arturo Marii, także naoczny świadek tamtych wydarzeń – słyszeli cztery. Jednakże bez względu na ich liczbę, przynajmniej dwa z nich okazują się precyzyjnie. Świadczy to, iż bronią posługiwał się zawodowiec, który strzelał z zamiarem zabicia. Oba sięgnęły upatrzonej uprzednio ofiary.

Niewidoczny ludzkim okiem dziewięciomilimetrowy pocisk, lecący z prędkością 350 metrów na sekundę, niemalże śmiertelnie ranił Ojca Świętego. Przeszył okrężnicę, w kilku miejscach uszkodził delikatne, minął rdzeń kręgowy i przeszedł kilka milimetrów od tętnicy głównej. Uszkodzenie jej czy rdzenia kręgowego spowodowałoby śmierć. Tak się jednak na szczęście i dzięki Bogu nie stało. W organizmie K. Wojtyły wykonał tajemniczy taniec, rozszarpał brzuch, powodując wewnętrzny krwotok i upadł na podłogę papieskiego samochodu. Drugi z kolei otarł się o prawy łokieć, zmiął palec wskazujący lewej ręki Jana Pawła II i zranił dodatkowo jeszcze dwie kobiety, znajdujące się po przeciwnej stronie.

Czy był trzeci? Dziś, trudno to wyjaśnić. Niemniej jednak odnaleziono trzy kule. Wyniki ekspertyzy balistycznej i ślady postrzałowe na papamobile wskazują, iż faktycznie oddano do Papieża więcej niż dwa strzały i to najprawdopodobniej z różnych miejsc, co rodzi przypuszczenie, iż zamachowców było co najmniej dwóch. Niedoszły zabójca, zezna podczas procesu, iż nie był pewien czy strzałów było dwa czy trzy. Natomiast trzydzieści lat później, będzie przekonywająco twierdził, iż trzeci strzał choć zamierzony, nie nastąpił, ponieważ pocisk utknęła w pistolecie, który nie wystrzelił – nabój po prostu się zaciął. Wyjaśnienie tych wątpliwości spoczywa w koronie figury Matki Bożej Fatimskiej. To w niej umieszczono zgodnie z wolą Jana Pawła II jako wotum, pocisk znaleziony w papieskim jeepie. Ta trzecia z kul nigdy nie został poddany badaniom balistycznym,



które mogłyby tę zagadkę rozwikłać.

5. Wyjątkowa katecheza

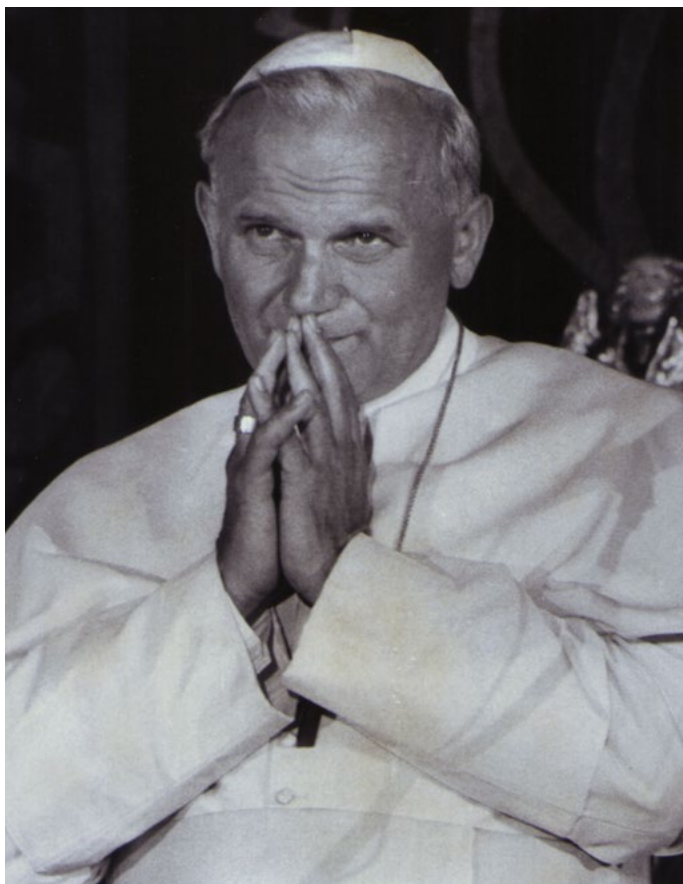
I chociaż dzień był, jak zawsze, taki sam majowy – gorący i wilgotny, to jednak przez to co się właśnie stało, okazał się jakiś inny – ponury, zimny i straszny oraz mokry od łez. Ludzie przyszli spotkać się z Papieżem. Chcieli go zobaczyć – jak co tydzień – posłuchać katechezy, zrobić pamiątkowe zdjęcia. Tymczasem stali się świadkami zgoła czegoś innego, czego pragnęliby nigdy na własne oczy nie zobaczyć.

Kolejny element: Z ust Następcy św. Piotra mieli usłyszeć bliskie jemu i Kościołowi słowa o znaczeniu pracy i odgrywanej w jej procesie roli robotników. Katecheza ta miała nawiązywać do dziewięćdziesiątej rocznicy proklamowania przez Leona XIII encykliki „Rerum novarum”, która stała się – na co miał zwrócić uwagę w swoim przemówieniu Papież – wyrazem gorliwej troski Kościoła o świat pracy. Zamierzał w nim również wskazać, iż znacząco przyczyniła się ona do zapewnienia robotnikom właściwych warunków życia i pracy, odpowiadających ich godności. Chciał także podkreślić, iż tamten papieski dokument, dał początek do dokonującego się na przestrzeni dziejów, wyłonienia się zbioru zasad chrześcijańskiej moralności społecznej, określanej współcześnie mianem

społecznej nauki Kościoła. Tymczasem z ust Ojca Świętego nie padło do zgromadzonych żadne słowo. Mówiło jedynie samo wydarzenie. Ono przemawiało niezwykle wymownym wtedy głosem milczenia, przeplatane gołosem płaczu i słowami modlitwy. Ofiara składana właśnie przez Jana Pawła II, Namiestnika Chrystusa na ziemi – jego cierpienie, jego krew – oto teraz wznosi się potężnym niemym krzykiem wielkiego wołania z tego samego miejsca, gdzie kiedyś była arena cyrku Nerona, na którym wierni Jezusowi chrześcijanie starożytnego Kościoła, a wśród nich sam Apostoł Piotr, oddawali życie, a ich krew stawała się posiewem wiary na glebie rodzącej się wspólnoty.

Polski Papież nie zajmie uprzednio przygotowanego dla niego miejsca, nie zasiądzie na papieskim krześle ustawionym w centrum wzniesienia. Nie zdąży nawet do niego podjechać. Jego tron jednak długo nie pozostanie pusty. Miejsce na nim znajdzie polska Matka Boska. Ks. Kazimierz Przydatek, polski jezuita, sybirak, sprawujący opiekę duszpasterską nad przybywającymi do Rzymu pielgrzymami z naszego kraju, ustawia na nim obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Miał go otrzymać Ojciec Święty od pielgrzymów z Kościana w Wielkopolsce. Jest dość oryginalnie wykonany. W całości bowiem został zrobiony ze słomy i nasion. Na płaszczu Matki Bożej ułożone





z grochu „S.O.S.” – napis, dla wszystkich zrozumiały; wołanie o pomoc w zagrożeniu, w niebezpieczeństwie. Z tyłu na obrazie wypisane zostało zdanie: „Wspieraj Maryjo Ojca Świętego”. Jakże znamienne i wymowne w tej właśnie chwili słowa. Na stopniach podwyższenia położono różę, które też miano wręczyć Papieżowi.

W momencie zrobiło się chłodno. Zerwał się wiatr. Swym podmuchem zwał obraz z papieskiego tronu, który odbijając się o kolejne schodki sgratozatrzymał się na ziemi. Wielu zamarło odczytując to jednoznacznie jako znak, zapowiadający wielkie nieszczęście. Księża z poszczególnych sekcji językowych, którzy mieli odczytać streszczenie papieskiej katechezy, w swoich językach podali informację o zamachu. Ks. K. Przydatek ponownie umieścił obraz na papieskim tronie. Podeszedł do mikrofonu i w języku polskim zaczął odmawiać różaniec. Szybko jednak przeszedł na włoski, by również inni, których było znacznie więcej, mogli włączyć się w tę modlitwę za Ojca Świętego.

Ów symboliczny obraz pustego tronu z ustawionym na nim wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski, miał stać się odpowiedzią na całą zaistniałą sytuację i to co się przed chwilą stało – na pytanie o cel zamachu na osobę Ojca Świętego. Oto bowiem w przeciągu dwóch lat i siedmiu miesięcy prawie nikomu nieznany krakowski Kardynał wykreował się niekwestionowanym przywódcą narodu, który go wydał, a który teraz coraz głośniejsze woła o swoją wolność. Papież Wojtyła stał się również jednym z najważniejszych przywódców na arenie międzynarodowej. Zamach miał go usunąć. Nie ma cienia wątpliwości komu przeszkadzał. Jasne staje się gdzie zapadła decyzja i kto za nią stał.

ks. Krzysztof Biros



REKOLEKCJE I PARAFIALNE NABOŻEŃSTWA

W niedzielę 21 marca br. kazaniami na wszystkich Mszach Świętych rozpoczęły się rekolekcje wielkopostne. W poniedziałek, wtorek i środę nauki rekolekcyjne głosił redemptorysta o. Andrzej Kukła CSsR. Spotkania z dorosłymi odbywały się o 6.30, 8.00, 9.30, 11.00 i 18.00, a o 16.30 z dziećmi. O 19.30 natomiast nauka dla tych osób, które pracują do późna i nie mogli przyjść na Mszę św. We środę na zakończenie rekolekcji Msza Święta o 16.30 i 19.30. Wspólnota Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego w tygodniu obrony życia zaprosiła w poniedziałek, wtorek i środę na modlitwę po Mszy św. o 11.00. W każdą niedzielę wielkiego postu o godz. 16.00 parafianie zostali zaproszeni na nabożeństwo Gorzkich Żalów z kazaniem pasyjnym. W piątki odbywały się nabożeństwa Drogi Krzyżowej o 16.30 dla dzieci, o 17.15 dla dorosłych o 19.00 dla młodzieży.

UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO

W Uroczystość Zwiastowania Pańskiego we czwartek 25 marca br Msze Święte były odprawiane jak w dni powszednie. Na Mszach o 11.00 i 18.00 można było podjąć Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Zaopatrując się w grocie Matki Bożej w stosowne deklaracje.

NIEDZIELA PALMOWA

Liturgią Niedzieli Palmowej rozpoczął się Wielki Tydzień. Podczas każdej Mszy Świętej odbywało się poświęcenie palm. Przed Mszą św. o godz. 11.00 od ołtarza fatimskiego do kościoła uformowała się uroczysta procesja z palmami.

SKŁADANIE OFIAR PIENIĘŻNYCH

W kolejne niedziele Wielkiego Postu można było przy naszym kościele nabywać baranki wielkanocne i paschaliki „Caritas”. Złożone ofiary są przeznaczone na wsparcie ubogich przez „Caritas” naszej diecezji. Natomiast podczas Gorzkich Żalów z kazaniem pasyjnym o 16.00 były zbierane ofiary na dekorację Ciemnicy, Grobu Pańskiego i ołtarza na Wielkanoc. Okres Wielkiego Postu jest czasem, w którym ołtarzy nie przyozdabia się kwiatami. Wiąże się to z pokutnym charakterem rozpoczętych w Popielec dni i jest oznaką naszej solidarności z Cierpiącym Chrystusem i postu podejmowanego dla naszego zbawienia. Radość Zmartwychwstania naszego Zbawiciela podkreślamy szczególną dekoracją naszej świątyni, zwłaszcza głównego ołtarza. A dekoracje w Arce Pana zasługują na szczególne podziękowanie s. Dąbrówce, która jest prawdziwą artystką w tej dziedzinie. Tradycyjnie składka w każdą 3 niedzielę miesiąca przeznaczona jest na inwestycje parafialne. W drugi dzień Wielkanocy szczególnie pamiętamy o Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. W tym dniu podczas Mszy św. czytany był list przygotowany przez ks. Rektora, a ofiara z tacy przeznaczona jest na potrzeby Uniwersytetu.

WIELKI TYDZIEŃ

W Wielkim Tygodniu wierni mogli skorzystać w kaplicy pojednania ze spowiedzi: poniedziałek, wtorek i środę od 6.00 do 8.30 i od 16.30 do 18.00. W Wielki Czwartek 6.00-8.30.00, 15.00-17.45, 20.00-23.30 w Wielki Piątek 6.00-10.00, 15.00-17.45, 20.00-23.30. W Wielką Sobotę 6.00-10.00. W Wielki Czwartek Msza Wieczery Pańskiej o 15.00 i 18.00. z adoracją Pana Jezusa w Ciemnicy do północy. W Wielki

Piątek: Ze względu na zagrożenie epidemiczne nie było adoracji prowadzonej przez grupy duszpasterskie. Od godz. 6.00 w Ciemnicy wierni modlili się indywidualnie. O 14.00 odbyła się Droga Krzyżowa i Koronka do Bożego Miłosierdzia. O 15.00 i 18.00 Liturgia Męki Pańskiej, a o 18.00 Gorzkie Żale. Adoracja Krzyża Świętego i Pana Jezusa w Grobie do północy. O 21.00 adorację poprowadziła młodzież.

W Wielką Sobotę Adoracja Pana Jezusa w Grobie od godz. 6.00. Poświęcenie pokarmów od 9.00 do 17.00 co pół godziny. Liturgia Wigilii Paschalnej rozpoczęła się o 18.00. Procesja rezurekcyjna w Wielką Niedzielę o 6.00 i bezpośrednio po niej pierwsza Msza Święta. Pozostałe Msze według stałego porządku niedzielnej.

Zgodnie z reżimem sanitarnym w naszym kościele udział nabożeństwie mogło być jednocześnie 100 osób.

DUCHOWA ADOPCJA DZIECKA POCZĘTEGO

Wspólnota Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego zaprosiła w sobotę 17 kwietnia o godz. 10.00 na adorację i Mszę Świętą o 11.00 w intencji obrony życia. Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego jest modlitewnym zobowiązaniem podjętym w intencji dziecka zagrożonego zabiciem w łonie matki. Polega na codziennym odmawianiu specjalnej, krótkiej modlitwy za dziecko oraz jednej tajemnicy (dziesiątki) różańca świętego. „Bez względu na to, jaki charyzmat Bóg nam powierzył, jakie cele przed nami postawił, pierwszą i największą naszą powinnością jest ochraniać ludzkie życie i formować dzieci i młodzież do budowania Cywilizacji Życia” – napisali na swojej stronie internetowej.

„OTWARTE DNI” W SZKOŁACH

Publiczne Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące w Krakowie na os. Piastów 34 serdecznie zaprosiła kandydatów i rodziców na „Dzień Otwarty” online w sobotę 17 kwietnia 2021 r. w godz. 10:00 – 13:00. Więcej informacji na stronie internetowej szkoły salezjanie.com na plakatach i ulotkach.

Trwa rekrutacja do Katolickiej Szkoły Podstawowej Ruchu Światło-Życie na os. Jagiellońskim 17. Są jeszcze wolne miejsca do wszystkich klas. Więcej informacji na stronie: oazowa.pl. Chrześcijańska Szkoła Podstawowa „Emmanuel” z os. Uroczego 14 zaprosiła na dzień otwarty 24 kwietnia od 10.00 do 14.00.

PODZIĘKOWANIE

W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego ks. Proboszcz serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do dobrego przeżycia liturgii wielkiego tygodnia: służbie liturgicznej, oazie i scholi, panu organiście, siostrze zakrystiance, siostrze katechetkom i wszystkim siostrze, osobom podejmującym czuwanie w Ciemnicy i Grobie Pańskim, noszącym baldachim i feretrony. Wszystkim za wszystko Bóg zapłaci!

BIERMOWANIE W ARCE PANA

Bierzmowanie młodzieży z klas ósmych w naszej parafii odbyło się we środę, 28 kwietnia. Sakramentu umocnienia Ducha Świętego udzielił młodzieży ks. bp Robert Chrzęszcz. Uroczystość poprzedziło bezpośrednie przygotowanie w niedzielę, poniedziałek i wtorek 25-27 kwietnia na które złożyły się Msza św. i konferencja. Kolejno konferencje wygłosili - w niedzielę: ks. proboszcza Jerzego Czerwienia „Znaczenie krzyża w życiu chrześcijanina” -po konferencji uroczyste nałożenie krzyży młodzieży bierzmowanej przez rodziców. W poniedziałek: - po Mszy Świętej o godz. 18.00 konferencja ks. Janusza Mieczkowskiego „Sakrament Bierzmowania – znaczenie i liturgia” - po konferencji pierwsza próba liturgii. We wtorek Msza Święta;

- po Mszy Świętej o godz. 18.00 konferencja ks. Michała Kani „Czym dla mnie jest wiara?” - po konferencji druga próba liturgii.

KOMUNIA ŚWIĘTA W ARCE 2021

W tym roku Komunia św. w naszym kościele zostanie zorganizowana z zachowaniem reżimu sanitarnego i każda klasa z każdej szkoły podstawowej znajdującej się na terenie naszej parafii przystąpi do niej osobno w pierwszą sobotę i pierwszą niedzielę po odpuście parafialnym, według następującego harmonogramu:

8 maja (w sobotę)

9.30 - 3A SP 101

11.00 - Szkoła Oazowa

12.30 - 3A SP 86

14.00 - SP Jańskiego

9 maja (w niedzielę)

11.00 - 3B SP 101

14.00 - 3B SP 86

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
1. • Alicja Sophia Gładysz	22.09.2020	31.01.2021
2. Jerzy Józef Smęder	08.08.2020	31.01.2021
3. Oliwia Sylwia Konopka	23.09.2020	31.01.2021
4. Kacper Aleksander Kobis	27.05.2020	14.02.2021
5. Lena Jeziorowska	09.09.2020	13.02.2021
6. Wiktoria Julia Kruczek	8.10.2020	07.03.2021
7. Ksawery Kalinowski	15.01.2020	20.03.2021
8. Rafał Wiktor Pękala	18.08.2020	27.03.2021
9. Leon Juliusz Godyń	25.01.2021	04.04.2021
10. Joanna Paulina Wilkowska	20.01.2021	04.04.2021
11. Amelia Olszewska	29.10.2020	04.04.2021
12. Alicja Felicja Puka	07.04.2021	08.02.2021
13. Andrzej Wojciech Jamróz	18.02.2021	11.04.2021

KRONIKA ŻAŁOBNA

	ur.	zm.
1. Mieczysław Maj	24.09.1937	27.01.2021
2. Melania Potera	19.05.1935	25.01.2021
3. Wiesław Wójtowicz	19.02.1946	31.01.2021
4. Stefan Madej	02.07.1936	08.02.2021
5. Teresa Nowak	18.05.1944	06.02.2021
6. Władysław Sych	10.05.1941	09.02.2021
7. Jadwiga Wójcik	10.04.1928	09.02.2021
8. Adam Adamczyk	15.05.1944	09.02.2021
9. Franciszka Gręda	12.05.1925	11.02.2021
10. Krystyna Łukasiewicz	01.09.1953	15.02.2021
11. Sławomir Skocz	21.12.1975	11.02.2021
12. Barbara Pieprzyk	01.09.1952	26.01.2021
13. Bogdan Marzec	01.02.1962	12.02.2021
14. Władysław Gniady	2.01.1946	20.02.2021
15. Marian Gil	02.06.1943	20.02.2021
16. Halina Smarzyńska – Michalczyk	11.04.1934	25.02.2021
17. Edyta Chrzan	11.05.1967	26.02.2021
18. Janina Kot	02.07.1938	01.03.2021
19. Urszula Krawczyk	15.05.1952	02.03.2021
20. Bolesław Mucha	06.11.1935	03.03.2021
21. Ryszard Łukasiewicz	24.10.1934	05.03.2021
22. Elżbieta Pawlik	13.05.1961	06.03.2021
23. Natalia Kuzon	11.08.1939	09.03.2021



	ur.	zm.
24. Marian Koczwarą	17.06.1945	09.03.2021
25. Irena Maciejowska	28.05.1944	05.03.2021
26. Mariusz Oraczko	16.11.1925	08.03.2021
27. Teresa Mech	24.03.1932	13.03.2021
28. Ewa Szymańska	30.04.1936	12.03.2021
29. Mateusz Grzech	15.04.1994	13.03.2021
30. Marian Gierak	08.12.1949	17.03.2021
31. Edward Burtan	27.08.1955	19.03.2021
32. Andrzej Wełna	02.11.1959	08.01.2021
33. Andrzej Śliwiński	15.07.1936	22.03.2021
34. Stanisław Knafel	12.05.1946	21.03.2021
35. Halina Myśliwiec	09.04.1935	17.03.2021
36. Danuta Molak	23.04.1955	24.03.2021
37. Wojciech Słoniewski	09.03.1939	25.03.2021
38. Janina Forys	17.03.1934	25.03.2021
39. Leszek Dąbrowski	26.03.1960	27.03.2021
40. Maria Cebulski – Paryż	26.03.1956	27.03.2021
41. Bronisława Sobieraj	11.09.1932	05.04.2021
42. Krystyna Górski	4.03.1938	31.03.2021
43. Bronisław Zajęzkowski	3.01.1932	02.04.2021
44. Stanisław Marek	27.03.1925	02.04.2021
45. Robert Gajewski	17.05.1932	05.04.2021
46. Adam Drużyk	17.09.1959	06.04.2021
47. Bogusław Słaby	24.10.1946	07.04.2021
48. Wiesław Latko	13.09.1948	10.04.2021
49. Andrzej Sikora	29.11.1948	09.04.2021
50. Tadeusz Marcichów	2.01.1949	05.04.2021
51. Danuta Obirek	6.02.1946	16.04.2021

ZAKŁAD POGRZEBOWY

KALIA

TRUMNY – WIEŃCE – TRANSPORT – OBSŁUGA POGRZEBÓW

- + kompleksowa obsługa pogrzebów
- + trumny i akcesoria pogrzebowe
- + przewóz zwłok na terenie całego kraju
- + kremacje
- + klepsydry i nekrologi w prasie
- + kwiaty
- + bezgotówkowe usługi w ramach zasiłku ZUS

Kraków – ul. Mazowiecka 14, tel. 012 423 30 48;

Nowa Huta – naprzeciw Szpitala Rydygiera
os. Wysokie 20 c, tel. 012 648 99 95;

Codziennie w godz. 8.00 – 16.00, soboty 9.00 – 14.00.

telefony całodobowe
012 633 99 53, 012 645 91 71

Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

WYCIEZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacza Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurazewki + zagroda bizonów, Ogrodzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indianka + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyrzycu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szyndzielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba Leśna, bawółka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławy, Baranów Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Spływ Dunajcem, Tatrzński Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowiska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Wenecja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie!

WYCIEZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUGORJE (8 dni) - terminy wkrótce

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA – Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEDEN, BUDAPEST, BRATYSŁAWA. RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BUŁGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuarium w Polsce i Europie, NORWEGIA – Śladami św. Olafa, ZIEMIA ŚWIĘTA i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie!

WYCIEZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa

Zapraszamy do współpracy **ORGANIZATORÓW IMPREZ**
(dla grup specjalne niższe!)Komunikat – zmiana godzin pracy BP Galeon
w okresie od marca do ODWOŁANIA 2020 r.

Szanowni Państwo. Uprzejmie informujemy, że w trosce o bezpieczeństwo naszych Klientów oraz pracowników do odwołania wprowadzamy zdalny tryb pracy biura.

Kontakt z Biurem od poniedziałku do piątku w godz. 10:30 – 14:00

mail: galeon@galeon.krakow.pl

Numery kontaktowe: tel. 511 440 930 i tel. 606 394 103.

Jednocześnie informujemy, że wycieczki planowane w miesiącu wrześniu i późniejszych terminach realizowane będą bez zmian. Ostateczne decyzje co do ewentualnych zmian w realizacji w/w imprez będą podejmowane nie wcześniej niż po 10.09.2020 r.

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5
budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”

„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanie)

WIELKI CZWARTEK 2021



CZUWANIE



WIELKI PIĄTEK



W NASZEJ PARAFII - FOTO: TADEUSZ PAŁKA



WIELKA SOBOTA



REZUREKCJA



NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO 2021

